



ANNA NAWROT ur. 1960; Jarosław

Tytuł fragmentu relacji	No i BABA waliła w ścianę
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Nawrot Anna (1960-), Galeria "Biała", Lublin, sztuki plastyczne, życie kulturalne, kultura, BABA, Kociński Dariusz (1974-), Klimaszewski Cezary (1971-), czołg Goliat, Goliat, wystawy

No i BABA waliła w ścianę

Kocińskiego, waląca BABA - potocznie nazywana. To jest taka kula do niszczenia budynków; taka kula na takim łańcuchu. To my to znamy z tych 60., 70. lat, film; taka Baba. BABA była wybudowana z elementów po pralce Frani. Jakies łóżyska z jakichś adapterów. No i BABA waliła w ścianę, ale w taki sposób, że się bardzo powoli podnosiła powodując napięcie. Ten cały mechanizm był zamontowany na suficie, a potem z takim hukiem padała. Tylko, że de facto ta BABA to była nie kula, tylko to był taki walec z takiej puszki po benzynie. No takie dość archaiczne. Ale to było w środku puste. Ten dźwięk, który wydawała, to był głośny, ale nie tak [jak] ten „Goliat” Klimaszewskiego, bodajże sprzed dwóch lat (2006 r.-dop.red.), kiedy wybudował rekonstrukcję bezzałogowego czołgu Goliat. To znany z historii niemiecki bezzałogowy czołg, który burzył, wjeżdżał w barykady w Powstaniu Warszawskim. W tym wypadku intencją artysty było zrobienie rekonstrukcji, ale on wsiadł w tego Goliata i burzył ściany. Był to taki akt wymierzony przeciwko instytucji jako takiej, jako Galerii. W związku z tym Goliat porozbijał nam trochę ściany. No tak uszkodził tam trochę. No ale w jakim stopniu? Ponieważ jak ja się tam wprowadziłam to te przestrzenie, to kiedyś tam były biura, kominek, okna, wykusze okienne, i tak dalej. Więc myśmy to zasklepili, te okna formą tych płyt MDF-ów i płyt kartonowo-gipsowych, żeby było więcej powierzchni wystawowej na różne prace, na ścianach. Więc jak on wjechał w tą ścianę, to on rozbił tylko tą naszą atrapę. Przecież nie ścianę jako taką.

Co tam jeszcze było? No, na przykład teraz (2008 r.-dop.red.) pomalowaliśmy dwie ściany pod dwa obrazy Dwurnika. No ale to tak, chcieliśmy też przełamać taką sztafopowość muzealną, żeby ta przestrzeń też grała jakąś swoją architekturą. Okazuje się, że ta trudna przestrzeń, bo i ten kominek z lewej strony jest, i te nierówne podłogi, nierówne ściany.